

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023r.

sprawy **P. W.**

skazanego za czyn z art. 279§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 20 kwietnia

2023r., sygn. akt VI Ka 925/22, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w

Legionowie z dnia 30 maja 2022r., sygn. akt II K 1214/21

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Poruszona w pierwszym zarzucie kasacyjnym problematyka sprowadza się do nieprawidłowej, zdaniem obrony, oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji i nienależytego odniesienia się przez Sąd Odwoławczy do postawionego w tej przestrzeni zarzutu apelacyjnego (i naruszenia tym samym art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.). Skarżący w toku postępowania konsekwentnie podważał wiarygodność zeznań złożonych przez H. B., który to dowód stanowi *de facto* jedyną podstawę uznania winy skazanego. Nosi on jednak cechy dowodu z pomówienia, w sytuacji, gdy jak

twierdzi skarżący, świadek ten pozostaje w konflikcie z P. W., zaś w sprawie nie ujawniono żadnego dowodu, w którym twierdzenia H. B. znalazłyby potwierdzenie.

Jak wynika z uzasadnień orzeczeń Sądów obu instancji, Sądy te, opierając swoje ustalenia na zeznaniach wspomnianego świadka, miały jednak na uwadze wszelkie okoliczności, które przytacza w wywiedzionych środkach odwoławczych obrońca skazanego i sam P. W..

W sprawie uwzględniono więc fakt, że H. B. „poszedł na współpracę z organami ścigania” i dopiero wówczas złożył obciążającego depozycje, pozostające w sprzeczności z pierwotnymi, z których wynikało, że w swojej przestępczej działalności działał sam. Sądy uznały jednak, słusznie, że w swoich zmienionych zeznaniach był konsekwentny przywołując okoliczności konkretnych wydarzeń oraz wymieniając osoby w nich uczestniczące z podziałem na ich role. Nie obciążył przy tym skazanego w sposób nadmierny – spośród wszystkich (ośmiu) zdarzeń, będących przedmiotem niniejszego postępowania, P. W. miał uczestniczyć tylko w jednym.

Choć w istocie Sąd Okręgowy nie odniósł się szerzej do problematyki związanej z rzekomym konfliktem pomiędzy świadkiem a skazanym, to uznał, podobnie jak Sąd Rejonowy, że brak jest podstaw do twierdzenia, by świadek kierował się chęcią zemsty, czy zeznawał nieprawdę z chęci uzyskania nadzwyczajnego złagodzenia kary (str. 11 i str. 7 motywów pisemnych). Warto w tym miejscu zauważyć, że na istnienie rzekomego konfliktu zwrócił uwagę jedynie skazany, nie podając przy tym przekonującego jego podłoża. Miał on bowiem wynikać z tego, że H. B. „miał coś na niego zeznać, nakłamać” (k. 985). Odnosząc się do twierdzeń P. W. świadek nie potwierdził jego wersji – podał on, że mieli przyjacielskie stosunki, z jego strony nie ma konfliktu i że nigdy nie słyszał przykrych słów ze strony skazanego (k. 985v).

Nie można również tracić z pola widzenia tego, że wyjaśnienia skazanego co do faktu, w jakim okresie prowadził działalność przestępczość, są niespójne – z jednej strony twierdził bowiem, że dokonywał włamań z H. B. w wakacje 2015r., z drugiej zaś, że kiedy dostał wyrok za te włamania, całkowicie zakończył działalność

przestępczą. To jednak nastąpiło dopiero w 2021r. Następnie skazany twierdził, że ich drogi się rozeszły w wakacje 2015r., kiedy został on zatrzymany – fakt zatrzymania skazanego w tym okresie nie znajduje jednak potwierdzenia w analizie akt sprawy. W 2015r. skazany był bowiem zatrzymany w kwietniu, a następnie w listopadzie (k. 806-819, 1101, 1122v), a zatem już po zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania.

Na wiarygodność obciążających depozycji H. B. wskazuje z kolei podana przez niego przyczyna zmiany postawy procesowej. Otóż, jak wskazał świadek, zdecydował się on na współpracę z organami ścigania, bowiem poczuł się oszukany przez kolegów, których, jako jedyny, chronił swoimi wyjaśnieniami, biorąc całą winę na siebie. W przeciwieństwie do niego, jego koledzy zaczęli składać depozycje na jego niekorzyść. Nagromadzenie się postępowań karnych sprawiło, że chciał się on rozliczyć z całej działalności przestępczej, aby nie wszczynano wobec niego ciągle nowych spraw. Zdaniem Sądu wyłomaczenie H. B. jest racjonalne i przekonujące. Nie sugeruje przy tym, by chciał on kogokolwiek celowo pomówić. I nawet jeżeli świadek dążył do nadzwyczajnego złagodzenia kary, to szereg okoliczności świadczy o jego prawdomówności w zakresie, w jakim opisywał dokonywane włamania, osoby w nich uczestniczące i ich rolę w przedsięwzięciu.

Podsumowując, w realiach przedmiotowej sprawy w istocie brak jest podstaw do uznania, że zeznania złożone na niekorzyść skazanego P. W. wynikały z chęci zaszkodzenia mu, a ich tłem był jakikolwiek konflikt. I nawet, gdyby przyjąć, że Sąd Odwoławczy winien się odnieść do powyższej okoliczności szerzej, postępowania Sądu nie można było uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście brzmienia art. 537a k.p.k.

Kontrola postępowania Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że zachował on należyłą ostrożność dokonując kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, w szczególności poczynionej przez niego oceny zeznań H. B., noszących wszak cechy pomówienia.

Przechodząc do drugiego z zarzutów kasacji, należy wskazać, że lektura motywów pisemnych orzeczenia daje odpowiedzi na wszystkie wątpliwości obrońcy wymienione w trzecim zarzucie apelacyjnym. W motywach pisemnych orzeczenia zarówno wskazano konkretne dowody, na podstawie których dokonano ustaleń faktycznych, odniesiono się do kwestii istnienia pomiędzy P. W. a H. B. konfliktu, jak też rozstrzygnięto kwestię obowiązku naprawienia szkody (w pkt I lit. c wyroku Sądu Okręgowego uchylono rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie, a motywy takiej decyzji podano na str. 11-12 formularza uzasadnienia). Twierdzenie obrony, jakoby zarzut apelacyjny nie został w ogóle rozpoznany, nie znajduje oparcia w lekturze uzasadnienia Sądu II instancji.

Mając powyższe na względzie uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[ms]